

MFW łupieżcy Polski



Adam Kopyra udostępnił [link](#).

· 42 min

Wyraźny pośpiech w sprawie obsadzenia stanowiska prezesa NBP jeszcze przed wyborem nowego prezydenta RP wyjaśnił się kilka dni później. 15 czerwca 2010 roku (na 5 dni przed I turą wyborów prezydenckich) jedną z pierwszych decyzji Marka Belki było podpisanie wniosku o przedłużenie linii kredytowej w MFW. Już dzień później MFW oficjalnie przyjął wniosek Polski i jednocześnie zasygnalizował, że rozpatrzy go pozytywnie. Formalności stało się zadość 2 lipca 2010, kiedy to umowa o dostępie do elastycznej linii kredytowej została podpisana. Tym samym Tusk z Rostowskim (a może ktoś jeszcze) ostatecznie osiągnęli swój cel. Kilka miesięcy później – w styczniu 2011 r. – Polska złożyła wniosek o wydłużenie o dwa lata okresu obowiązywania elastycznej linii kredytowej. MFW wyraził na to zgodę i wziął za to równowartość ok. 340 mln zł (107 mln USD). To samo miało miejsce w 2012, kiedy umowa została przedłużona o kolejne 2 lata (w zamian na konta MFW poleciało 110 mln USD, czy ok. 350 mln zł). Nie tak dawno rządzący naszym krajem po raz kolejny zawnioskowali o dostęp do linii kredytowej MFW. Koszt do końca 2015 roku wyniósł ok. 69 mln USD (ok. 255 mln zł). Łączne koszty funkcjonowania dostępu do „Flexible Credit Line” za lata 2010 – 2015 to równowartość około miliarda zł! Mimo tak wysokich kosztów nasz kraj nie skorzystał z elastycznej linii kredytowej ani razu. Powstaje zatem pytanie o zasadność podejmowanych przez Marka Belkę decyzji. Czy chodziło o bezpieczeństwo finansowe Polski czy też międzynarodowych bankierów z MFW?



Media o tym milczą! Nieznane konsekwencje katastrofy smoleńskiej.
Oni zgarnęli na tym MILIARD zł!

Wczesną wiosną 2010 roku, ówczesny prezes NBP Sławomir Skrzypek uznał, że nasz kraj nie potrzebuje już potencjalnego wsparcia Międzynarodowego Funduszu...

wrealu24.pl

Początek formularza

WrrZobacz więcej reakcji

Komentarze

2114 Ty i 3 innych użytkowników

Komentarze



Dariusz Wysocki ŻRĄ SIĘ MIĘDZY SOBĄ WILKI A BARANY
MYŚLĄ ŻE COŚ DLA NICH ZROBIĄ



Lubię to!

Lubię to!
Super
Ha ha
Wow
Przykro mi
Wrr

· Odpowiedz ·

22

· 17 min

Dół formularza

PS

List antylichwiarski - Klub Inteligencji Polskiej

<http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/home/>

KLUB INTELIGENCJI POLSKIEJ

Jednym z podstawowych dóbr, jakie może świadczyć człowiek jest praca.

Praca jest dobrem człowieka — dobrem jego człowieczeństwa — przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem”. Bez tego nie można zrozumieć znaczenia cnoty pracowitości, nie można w szczególności zrozumieć, dlaczego pracowitość miałaby być cnotą — cnotą bowiem (czyli sprawnością moralną) nazywamy to, przez co człowiek staje się dobry jako człowiek. (Jan Paweł II).

To praca, jako wspólne dobro organizujące wysiłek wielu ludzi, daje dobrobyt obywatelom. **Na pracy ludzkiej opiera się pieniądz**, będący jej uprzedmiotowieniem oraz stanowiący własność całego społeczeństwa – co zapisane jest w Konstytucji w artykule 1; *Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli*. Takie podejście do pieniądza znajduje swoje potwierdzenie w pojęciu *społecznej własności kapitału*, wypracowanym przez Jana Pawła II, w encyklice *Laborem exercens*.

Tymczasem w chwili obecnej pieniądz jest przeciwstawiony pracy i przestał z niej wynikać. Fakt ten nie jest wyjawiany, a wręcz przeciwnie utrzymywany w tajemnicy. Pieniądz jest emitowany jako dług w postaci kredytów i obligacji. Społeczeństwo pojmowane w makroskali, za swoją pracę otrzymuje długi do spłacenia, a nie pełnowartościowy pieniądz, będący monetyzacją wytworzonego majątku. Praca jest opodatkowana, a podatki te w pierwszej kolejności idą na obsługę długu. *Klasa próżniacza*: ponadnarodowa oligarchia finansowa, czerpie korzyści z pracy ludzkości i kontroluje ją przez skorumpowanych polityków, urzędników oraz sprzedajne media. W takich warunkach praca przestaje być traktowana jako wartość i cnota, staje się jedynie przykrym obowiązkiem dla człowieka, koniecznością pozyskiwania środków finansowych i przerzucaniem długu na innych ludzi. Dzieje się tak bowiem świat finansów i monetyzacja wytworzonego majątku stała się areną walki cywilizacyjnej. Zarządzanie pieniądzem nie jest już domeną cywilizacji rodzimej, tylko obcej cywilizacji pasożytniczej, wyspecjalizowanej we wprowadzaniu mechanizmów lichwiarskich do bankowości i świadomości ludzi.

Chcąc realizować cele wskazywane przez Jana Pawła II trzeba kreować (emitować) własny, pełnowartościowy pieniądz oparty na pracy i potencjale ludzkim. Pieniądz emitowany przez bankierów, będący długiem niszczy ludzki potencjał, ludzką pracę i dobrobyt Narodów, prowadząc ostatecznie do krwawych rewolucji i wojen. Sposobem wyjścia z lichwiarskiej samowoli jest poznanie Prawdy, odwołanie się do powszechnego dobra (Pro Publico Bono) oraz podążanie w kierunku duchowego Piękna, gdyż to właśnie dążenie do

Piękna jest mechanizm ewolucji człowieka. (Człowiek zachłanny i agresywny, *homo rapax*, stanie się przeżytkiem ewolucji, zasklepionym w swojej duchowej i fizycznej brzydocie, *mutantem*).

[Aleksander Szymczak](#) 16 września 2013

Komentarz



[Mieczysław Jacek Skiba](#) Z projektu książki: Walka Światłości z Ciemnością na Końcu Czasów. Nieśmiertelność Duszy i Ciała. Przesłanie Ojca Niebieskiego. **Osobiście rozglądam się za nowym systemem – może to być program NESARA opracowany przez świątłych Ludzi w USA lub coś bardziej jeszcze postępowego – ruch UBUNTU Michaela Tellingera w RPA, który uważa, że możemy żyć jako zjednoczona wspólnota bez pieniędzy – wtedy nikt już by się o koryto nie bił – rządiliby mądrzy mędracy ...**

PS. Zapraszam odwiedzić: www.przeslanie.com – moja strona, <http://chomikuj.pl/mjacek2013/Dokumenty> - mój chomik [trzeba się zalogować aby pobrać materiały za darmo]. <http://jacek2016.blog.pl> – mój blog, <https://plus.google.com/u/0/108181152670139080095> - Google+ - Mieczysław Skiba